

Katalog wytwórni Synergistic Research jest bogaty i ciekawy. Oprócz kabli i kondycjonerów znajdziemy w nim akcesoria, a wśród nich – platformy Tranquility Base. Producent sugeruje, że Tranquility Base to pierwsze na świecie platformy aktywne. Nie sprawdzałem, ale nie widzę powodu, by mu nie wierzyć. Osoby znające amerykańską firmę niewiele rzeczy może zdziwić.

Mariusz Malinowski

Dla żonaty

Platformy antywibracyjne

Synergistic Research Tranquility bāsik

Synergistic Research Tranquility Base



Dla porządku uściślijmy, że „Tranquility Base” to nazwa serii trzech produktów, z tym że środkowy nazywa się identycznie jak cała linia. Do recenzji trafiły dwie platformy: najtańsza Tranquility Bäsik oraz właśnie środkowa – Tranquility Base. Komplet uzupełnia flagowiec: Tranquility Base XL. Platformy różnią się między sobą nie tylko wielkością, ale i detalami technicznymi. No i cenami – niebotycznymi. Bäsik kosztuje prawie 6 tys., Base – prawie 12 tys., a Base XL – niemal 18 tys. zł!

Platformy znajdują zastosowanie przede wszystkim przy źródłach dźwięku i obrazu (odtwarzacze, przetworniki, transpory, gramofony), serwerach i twardych dyskach. Producent deklaruje, że poprawa brzmienia nastąpi także w przypad-

Tranquility Bäsik pokrywa od góry laminat 7-warstwowy...

... a Tranquility Base – 9-warstwowy.



Drugą zaletą aktywnej ochrony jest eliminowanie zakłóceń, jakie powstają w każdym układzie elektronicznym między jego własnymi komponentami. Szef Synergistica, Ted Danney, ten rodzaj wpływu aktywnej ochrony nazwał „kondycjonowaniem” dźwięku.

Platformy w branży hi-fi kojarzą się z funkcją antywibracyjną. „Gołe” Tranquility Base jej nie mają. Jednak w wyposażeniu znajdziemy tzw. MIG-i (MIG – Mechanical Interface Grounding) – czyli zestaw nóżek-podkładek, które, jak sama nazwa wskazuje, będą chronić urządzenie przed drganiami. Biorąc pod uwagę fakt, że Synergistic oferuje ochronę przed trzema rodzajami zakłóceń (radiowymi, elektromagnetycznymi

Aby aktywować ochronę w Tranquility Bäsik, należy włożyć tulejkę Enigma Bullet oraz podłączyć zasilacz do sieci.



Tranquility Base trzeba także uziemić.

ku wzmacniaczy, tunerów telewizyjnych czy zewnętrznych zwrotnic.

Budowa

Po co podłączać platformę do prądu? To dziwne pytanie znajduje prostą odpowiedź: w tym samym celu, w jakim podłączamy do prądu kable (no dobrze, tylko niektóre) – aby uzyskać aktywne ekranowanie. Dociekając dalej – ekranowanie

kabla chroni znajdujące się w jego bezpośrednim otoczeniu przewodniki. Ekranowanie platformy natomiast (lepiej będzie tu sformułowanie: aktywna ochrona) polega na wytwarzaniu pola elektromagnetycznego, które swoim zasięgiem obejmie układ elektroniczny stojącego na niej urządzenia i ochroni je przed wpływem zakłóceń typu EMI (elektromagnetycznych) i RFI (radiowych).

mi i mechanicznymi) – wygórowane ceny platform znajdują jakieś uzasadnienie.

Boki wszystkich Tranquility otacza aluminiowy pas. Ich środek ma budowę warstwową. Na górze znajduje się laminat. W środku mamy moduł Active EM Cell (czyli obwód aktywnej ochrony). Jego nazwa wskazuje, że ten sam element (choć nie wiadomo, czy w identycznej

postaci) był już wykorzystywany w kablach Galileo oraz kondycjonerach PowerCell. Dolną warstwę stanowi płaszczyna ekranu pasywnego.

W droższej z recenzowanych platform znajdziemy z tyłu trzy gniazda: czarne, czerwone i zielone. W czarne wkładamy tulejkę Enigma Bullet, która zamyka obwód aktywnej ochrony. Ponadto, analogicznie jak w przypadku

lejkę – zrezygnowano z opcji uziemienia. To nie koniec różnic. W bäsik są kanciaste rogi, w Base – zaokrąglone. Bäsik ma siedmiowarstwowy laminat, Base – dziewięciowarstwowy. No i Base jest większa i grubsza oraz posiada dwa zestawy MIG-ów, a bäsik – tylko jeden. Obie platformy są wyposażone w „aktywną kontrolę przepływu sygnału” (można się domyślać, że to wspomniana

„pinpoint” – tam przedniego MIG-a stawiamy zaokrągleniem do góry, a tylne odwrotnie. Metodą prób i błędów wybieramy wariant, który będzie nam bardziej odpowiadał.

Do platformy dołączono instrukcję, która koncentruje się na różnicach pomiędzy konfiguracją ustawienia MIG-ów (wspomniane ambient i pinpoint). Krok po kroku opisuje, co należy zrobić, aby uzyskać kombinację najbardziej zadowalającą, a szczególnie, w jakiej kolejności izolować poszczególne urządzenia w systemie. Ostatnim krokiem, sugerowanym przez producenta, jest przywołanie małżonki, która po wejściu powinna zawołać: „nasz system brzmi świetnie z nowymi MIG-ami”. Wtedy należy po prostu odpowiedzieć: „O tak, kochanie, tak”. Aby się nic nie pomyliło, krok ten, podobnie jak konfiguracje MIG-ów, został zilustrowany rysunkiem. Żona powinna być w bikini.

Izolację mechaniczną od drgań uzyskamy z dwoma kompletami MIG-ów.



Wrażenia odsłuchowe

Większość znanych mi produktów Synergistica ma dwie cechy wspólne. Po pierwsze, budzą westchnienie w rodzaju: „ależ znowu wymyślili”. Po drugie, świetnie działają. Nie inaczej jest w przypadku platform Tranquility Base.

kabli Synergistica, wymieniając tulejki, możemy modyfikować dźwięk. Z tym że w odróżnieniu od kabli, tu wybieramy nie między trzema tulejkami (srebrną, szarą i czarną), lecz między dwiema (szarą i srebrną). Przypomnijmy, że ze srebrną brzmienie ma być, wedle sugestii producenta, nieco jaśniejsze. Kształt tulejek dostarczanych z platformą też jest inny niż tych dołączanych do kabli. Są krótsze, a wtyk został zamocowany prostopadle. Niebieska dioda świeci tak samo.

W zielone gniazdko wkładamy wtyk uziemienia, który cieniutkim drucikiem łączy się z okazałą wtyczką sieciową. Czerwone gniazdko przeznaczone dla zasilacza, dzięki któremu zostaje aktywowana ochrona platformy. Zasilacz jest identyczny jak w przypadku firmowych kabli. Należy pamiętać o prawidłowej polaryzacji jego wtyczki. O to zadbał (po raz kolejny) polski dystrybutor, bo producent w instrukcji oraz w swoich materiałach kwestię tę pomija.

Platforma Tranquility bäsik ma tylko dwa gniazda, oba czarne. Do jednego wkładamy zasilacz; do drugiego tu-

ne już „kondycjonowanie”), z tym że w tańszej producent oferuje poziom 1, a w droższej – poziom 2. Niestety, nie wiadomo, o co z tymi poziomami chodzi. Najprawdopodobniej o parametry wytwarzanego pola elektromagnetycznego – ale to tylko spekulacja.

Jeden zestaw MIG-ów składa się z trzech sztuk. Aby uzyskać optymalny efekt, należy zastosować dwa komplety, co w przypadku Tranquility bäsik wiąże się z koniecznością dokupienia drugiego (w cenie 710 zł). MIG-i mają kształt półkola, którego krawędzie przechodzą w walec. Są wydrążone w środku. Producent nie zdradza, z jakiego metalu zostały wykonane. Pierwszy zestaw (zawsze jeden MIG z przodu, a dwa z tyłu) powinien się znajdować pod platformą. Wszystkie trzy sztuki należy ustawić zaokrągleniem do dołu. Drugi zestaw wędruje między platformę i urządzenie. Tu jednak mamy do wyboru dwie opcje. Pierwsza nazywa się „ambient” – dzięki ustawieniu przedniego MIG-a zaokrągleniem do dołu, a tylnych odwrotnie uzyskujemy dźwięk bardziej przestrzenny. Druga opcja to



Należy pamiętać o prawidłowej polaryzacji wtyczki zasilacza.

Zabawa z nimi może trwać długo. Opis wszystkich kombinacji (zero/jeden/dwa zestawy MIG-ów, różne konfiguracje MIG-ów, z różnymi tulejkami, pod różnymi urządzeniami, pomnożone przez dwie platformy) przekracza jednak ramy standardowego testu. Przyjąłem więc strategię okrojoną. „Męczyłem” tylko odtwarzacz CD MBL C31 i platformę Base. Skoncentrowałem się na przebadaniu, który z elementów – sama platforma, aktywna ochrona, MIG-i – najbardziej wpływa na brzmienie.

Najpierw postawiłem odtwarzacz na samej platformie, bez MIG-ów i bez zasilacza. Efekt był żaden. Bez większego entuzjazmu włączyłem zasilacz i włożyłem srebrną tulejkę oraz wtyk uziemienia. Jakieś zmiany się spodziewałem, ale przyznaję, że nie aż takiej. Brzmienie nabrało szlachetności i polotu. Stało się swobodniejsze, bardziej napowietrzone i obszerniejsze. Prześtrzeń zyskała na plastyczności, a średnica na płynności i intensywności barw. Aby uzmysłowić czytelnikom skalę tej zmiany, zaryzykuję stwierdzenie, że aktywowanie platformy było jak prześiadka z łączówki za kilkanaście złotych na high-endowy interkonekt. Rewelacja!

Trzecim etapem odsłuchu było odłączenie zasilacza i zastosowanie samych MIG-ów pod platformą oraz nad nią (w konfiguracji pinpoint). W porównaniu z pierwszą opcją (platforma bez niczego) – różnica również była istotna, ale mniejsza niż po samym podłączeniu do prądu. W dodatku zmiany szły w innym kierunku. Teraz dźwięk zyskiwał na precyzji lokalizacji, kon-

troli basu, dynamice i rytmie. Każda płyta zagrała z większym konkretem. Te zmiany również kojarzyły się z prześiadką na rasową łączówkę, ale taką z wyraźnie zaznaczoną sygnaturą własną, która nie każdemu przypadnie do gustu.

W czwartej i ostatniej odsłonie aktywowałem platformę stojącą na MIG-ach. Jak można się było spodziewać, wszystkie dobrodziejstwa zostały połączone. Muzyka zabrzmiała tak, że nie chciało się kończyć odsłuchu. Była kultura i dynamika, obszerna i dokładna scena, żywiołowe barwy oraz precyzyjna i szczegółowa góra.

Poza właściwym konkursem porównywałem jeszcze ustawienia MIG-ów „pinpoint” i „ambient” (różnice były nieznaczne, przynajmniej w porównaniu z wcześniej opisanymi próbami) oraz wymieniałem tulejki (tutaj poległem – różnicy nie usłyszałem).

Wyniki powyższych obserwacji potwierdziły identyczne próby z platformą bäsik. Różnice brzmieniowe pomiędzy oboma urządzeniami były odczuwalne, ale, w moim odczuciu, nie usprawiedli-

wiają tak dużego wzrostu ceny. Abstrahując już, która funkcja platformy odgrywa jaką rolę, Tranquility Base jako całość to produkt, który ewidentnie działa i robi wrażenie.

Konkluzja

Platformy Tranquility Base zasługują na rekomendację. Oczywiście, o ile ktoś jest gotowy wydać tyle pieniędzy na dodatkowe akcesorium do jednego urządzenia w systemie.

Synergistic Research

Ceny:

Tranquility bäsik: 5940 zł

Tranquility Base: 11860 zł

Dane techniczne:

Tranquility bäsik:

Wymiary (w/s/g): 2,5/43,2/35,5 cm

Tranquility Base:

Wymiary (w/s/g): 3,8/47/40,6 cm

NOWOŚĆ

ePOS

epic 1 epic 2 epic 5

elan 10 elan 15 elan 30 elan 35

Audio System
Warszawa, tel. 22-662-45-99; www.audiosystem.com.pl